

ZGODNIE Z PRZEPISAMI. NIE SZKODZI, ŻE BEZ SENSU

Jak stracić prawo jazdy?

Przez przypadek zobaczyłem w internetowych „kryminałkach” pewien wpis, który mnie zainteresował: „Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KMP Gliwice zatrzymali mieszkańca Pyskowic, który kierował samochodem VW Polo, znajdując się w stanie po spożyciu alkoholu”. Podejrzewam że chodzi tu o mnie, więc postanowiłem napisać pewne sprostowanie, jednocześnie możecie Państwo wykorzystać moją opowieść ku przestrodze innym, pokazując, jak kulawe jest prawo w Polsce – informuje Czytelnik portalu www.wpyskowicach.pl

Co ciekawe, podobna historia może się przydarzyć każdemu kierowcy dbającemu o... świeży oddech. Może też spotkać każdego, kto zechce podczas jazdy np. zjeść batonik z nawet niewielką zawartością alkoholu. Chociaż trudno to uznać za przestępstwo, a nawet wykroczenie, konsekwencje mogą być niezwykle uciążliwe.

Prawo jazdy zatrzymujemy

„12 stycznia około godziny 20.30 spieszyliśmy się z moją dziewczyną na seans do kina. Przed wyjazdem z domu umyłem zęby i wypłukałem płynem Listerine” – rozpoczyna swoją relację Czytelnik.

„Przejechałem raptem 200-300 metrów, a tu wielka łapanka. Pan policjant podchodzi i karze dmuchać w „świeczkę”. Już sobie myślę, no to fajnie, płukałem usta płynem na bazie alkoholu (wcześniej słyszałem o przypadkach, że coś komuś po tym pokazał alkomat, ale myślałem, że to bajki). Z uśmiechem na ustach dmuchałem w przyrząd, po czym policjant kazał mi zjechać na bok. Wsiadając z auta tłumaczyłem policjantowi, że płukałem usta płynem na bazie alkoholu i pewnie dlatego przyrząd coś wykrył.

Funkcjonariusz powiedział – ok

przejdziemy na dokładniejszy alkomat i zobaczymy. W międzyczasie mówiłem policjantowi, że jakby mi dali jakąś wodę, żebym mógł usta przepłukać, to pewnie bym się pozbył szczątkowej ilości alkoholu z płukania. Policjant odparł „A może jeszcze kawusie zrobić?”. Na dokładniejszym alkomacie wykazało 0.1mg alkoholu w wydychanym powietrzu, a to jest 0.2 promila czyli dolne widełki.

Funkcjonariusz nie czekając na nic, wypisał od razu pokwitowanie, że zatrzymuje prawo jazdy.

Na pokwitowaniu znalazła się informacja, że kierowałem pojazdem po spożyciu alkoholu. Długo z nim o tym dyskutowałem i nie chciałem podpisać pokwitowania, jednak twierdził, że od ustalenia faktów jest sąd i to on podejmuje decyzje. Tak więc prawko zabrane.

Zero promili, ale sprawy nie można odkręcić

Po 10 minutach następne badania no i ku zdziwieniu panów policjantów wynik 0.0! Chyba zaczęli wierzyć powoli w moją historię, bo mówili, że nigdy nie mieli jeszcze takiego przypadku! Zaczęli dzwonić do kogoś z pytaniami – co dalej?

Powiedzieli, że prawdopodobnie sąd i tak umorzy sprawę, bo błąd pomiarowy alkomatu wynosi 0.09 mg, więc teoretycznie mogłem mieć 0.01 mg alkoholu w wydychanym powietrzu (dopuszczalne). Dla świętego spokoju zrobili mi po kolejnych 10 minutach następne badania i znowu wyszło 0.0 (wszystkie trzy badania są w protokole).

No to teraz co? Panowie z policji widzą, że mnie usadzili, widzę, że im przykro, ale o oddaniu prawa jazdy nie ma mowy, bo mają rejestr w alkomacie, jest zarejestrowany pozytywny pomiar i policjant ma obowiązek zatrzymać prawo jazdy.

Pytam panów, co mi proponują, żeby jak najszybciej je odzyskać. Jeden z policjantów powiedział, że to sąd rozstrzygnie i że te 3 pomiary wystarczą, żeby mi prawo jazdy oddali. Drugi z panów policjantów powiedział, że na moim miejscu pojechałby na krew, bo z sądami różnie jest, a skoro jestem czysty, to będzie to 100% potwierdzenie mojej wersji.

Do Zabrze na badanie krwi

Tak też zrobiliśmy, pojechaliśmy „na krew” za moim życzeniem. Okazało się, że policja ma podpisaną umowę z pogotowiem w Zabrzu. No to dawaj najpierw na komendę główną do Gliwic po próbkówkę, a potem do Zabrze. Jechaliśmy chyba z godzinę. Już im mówiłem, że nawet gdybym miał coś wypite, to bym dawno wytrzeźwiał przy

mojej masie. Po pobraniu krwi zostałem zostawiony sam sobie ok. 22 w Zabrzu.

Na dzisiaj sprawa wygląda tak: moje „prawko” poszło z papierami do sądu. Sąd czeka na papiery z laboratorium krwi z Katowic. Mają miesiąc na zbadanie próbek od daty otrzymania, czyli dolicz jakieś 2-3 dni. Na 10 lutego mam wyznaczony termin przesłuchania w roli podejrzanego na komisariacie w Gliwicach, po tym terminie papiery do sądu. Sąd to ogląda (pewnie znowu ze 2 tygodnie...) itd.

Zawodowy kierowca straciłby pracę

Moja historia pokazuje, jak chore jest polskie prawo. Wg mnie, powinno się czekać na drugie badanie, jeśli takowe wykazało 0.0, powinno się oddać prawo jazdy, przeprosić za kłopoty i rozstać. A nie tak jak jest w moim przypadku, prowadzić sprawę pewnie ze 2 miesiące! Za wasze i moje pieniądze.

A co w momencie, kiedy jesteś zawodowym kierowcą? Nie mam tu pretensji do panów policjantów, wykonywali swoje obowiązki, zawsze będę za ściganiem nietrzeźwych kierowców! Wcześniej myślałem, że takie historyjki czyta się tylko na stronach internetowych, dopóki mnie to nie spotkało.

Dziękujemy portalowi www.wpyskowicach.pl za zgodę na opublikowanie listu.



Z listem Czytelnika zapoznaliśmy rzecznika gliwickiej policji, Marka Słomskiego.

Policjanci nie mieli innego wyjścia



Marek Słomski, rzecznik prasowy gliwickiej KMP

Jak pisze sam Czytelnik – nie ma On pretensji do policjantów. Policjanci nie mogli postąpić inaczej. Powiem krótko, policjanci zrealizowali algorytm postępowania przewidziany na taką okoliczność, czyli fakt ujawnienia alkoholu u kierowcy. Nawet, jeśli funkcjonariusze by chcieli (ponieważ przy-

puszczają, że to, co mówi kierowca jest prawdą), nie mają prawa odstąpić od procedur i mam nadzieję, że większość Czytelników to rozumie. W takich sytuacjach prywatne oceny policjantów i to co myślą jest nie istotne. Tego typu kontrowersyjne sprawy może ocenić i rozstrzygnąć tylko sąd.

R E K L A M A

Walentynki w Radiu Plus Śląsk



Plus 96,2FM
radio ŚLĄSK
MIŁEGO DNIA

HOTELE DIAMENT
YOUR COMFORT IS OUR BUSINESS

Szczegóły na www.pluslask.pl

P A R T N E R



gazeta miejska
INFORMATOR RYNDOWY - Wydawca: Michał Fabrykowski
bank: 64 1140 2004 6000 2002 4172 8385

infor mator
Redakcja, Biuro Ogłoszeń
44-100 Gliwice, Pl. Piłsudskiego 3
tel/fax 32 230-84-51
kom. 503-10-60-19

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-16.00
redakcja@gazeta-miejska.pl
www.gazeta-miejska.pl

Dr. Próbki, Szymon, ul. Baczynskiego 25A
Wykaza nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Skład graficzny: Tomasz Kwiś

RAJ RADIO-TAXI
www.radiotaxi.gilwice.pl
1-91-92
1-91-93
(32) 231-91-92
zamówienia taksówek przez SMS
800 150 850
693 91 91 92

apteka pod korona
ZAPRAWA CALORIMETRYCZNA
w Niedziele i Święta
Gliwice, ul. Zygmunta Starego 16
tel. 231-24-82, tel/fax 238-22-34

wykonywanie odbitek
renowacja fotografii
wynajem studia
tel: 505-005-849
Gliwice, ul. Krzywobłota 12
www.papierosy.com.pl
tel: 608-756-225
fotografia eskamowa
portret studio pełen
wizualizacja